



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puskarski
SSN Andrzej Stępka
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **A. S.**

skazanego za czyn z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 15 stycznia 2025 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 2 lutego 2023 r., sygn. akt II AKa 9/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu
z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 22/21,

**na podstawie art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok
i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do
ponownego rozpoznania.**

Tomasz Artymiuk Małgorzata Gierszon Zbigniew Puskarski

Andrzej Stępka Małgorzata Wąsek-Wiaderek

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021 r., wydanym w sprawie II K 22/21, Sąd Okręgowy w Przemyślu uznał A.S. winnym tego, że w dniu 19 października 2020 r. w J. woj. [...] ok. godz. 3;12 z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W.G., działając ze szczególnym okrucieństwem przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci drewnianego przedmiotu przypominającego kij bejsbolowy, zaatakował z dużą siłą od tyłu pokrzywdzonego zadając mu jedno uderzenie w głowę, a następnie leżącemu na ziemi W.G. zadał wymienionym wyżej niebezpiecznym narzędziem z równie dużą siłą wiele uderzeń w tym cztery uderzenia w okolice głowy i twarzy oraz jedenaście uderzeń w okolice tułowia, powodując u niego powstanie obrażeń w postaci ostrego krwaka podtwardówkowego grubości 6 mm nad lewą półkulą mózgu, ostrego krwaka podtwardówkowego grubości 3 mm, krwawienia podpajęczynówkowego obydwu półkul mózgowych w zbiornikach podstawy bardziej nasilone po stronie lewej, obrzmienia mózgu, mnogich złamań kości sklepienia i podstawy czaszki obejmujące obie kości ciemieniowe, łuski i piramidy kości skroniowej, łuskę i lewą część oczodołową kości czołowej, trenu i lewego skrzydła kości klinowej, ścianę boczną oczodołu lewego z niewielkim przemieszczeniem odłamów kostnych towarzyszącym złamaniem, krwawienia do światła zatok przynosowych i struktur obydwu uszu środkowych, rozległego krwaka tkanek miękkich okolicy ciemieniowo-skroniowej lewej, stłuczenia mózgu okolicy czołowej i skroniowej lewej, czołowo-ciemieniowej lewej, skroniowej i ciemieniowej prawej, złamania przegrody nosowej, krwaków okularowych obu oczodołów, otarcia obustronnego grzbietu nosa, rany tłuczonej okolicy ciemieniowo-skroniowej głowy o długości 4,5 cm, rany tłuczonej okolicy guza ciemieniowego prawego długości 3 cm, które to obrażenia doprowadziły do zachyłstowego zapalenia płuc oraz

niewydolności wielonarządowej i oddechowo - krążeniowej w następstwie czego doszło do zgonu pokrzywdzonego w dniu 5 grudnia 2020 r, a następnie po użyciu opisanej powyżej przemocy wobec pokrzywdzonego, którego doprowadził do stanu bezbronności, dokonał kradzieży mienia w postaci samochodu marki V. o nr rej. [...] wraz z zawartością w postaci wyrobów piekarniczych i cukierniczych o wartości 15 500 zł stanowiącego własność firmy "P.." z siedzibą w B., którym następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 22 marca 2017 r do 1 lipca 2018 r. kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej sześciu miesięcy orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w P. z dnia 16 sierpnia 2017 r. sygn.. akt II K[...]/17 - to jest przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. skazał go na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 200 zł.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego A.S. na rzecz pokrzywdzonej T.G. nawiązkę w kwocie 200 000 zł.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego w zakresie "rozstrzygnięcia zawartego w pkt I" zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na ustaleniu, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy z ujawnionego w postępowaniu materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony został pozostawiony przez oskarżonego z wyraźnymi oznakami życia, w miejscu i czasie dającym szansę na udzielenie mu pomocy, a ponadto osoby udzielające pomocy pokrzywdzonemu nie miały wątpliwości co do jego życia, zaś lekarz udzielający pomocy pokrzywdzonemu po przywiezieniu do szpitala ocenił jego stan jako bardzo ciężki, a nie krytyczny lub agonalny, co nakazywało przyjąć, że czyn oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony pozostawiając pokrzywdzonego na miejscu przestępstwa

"miał pewność co do skutku w postaci jego śmierci", podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, popartych zebrany materiał dowodowy, wynika że oskarżony musiał mieć świadomość, że pokrzywdzony żyje, i nie mógł mieć pewności co do zaistnienia skutku śmiertelnego, który ostatecznie nastąpił dopiero po 47 dniach od napaści, będąc poprzedzonym częściowym powrotem pokrzywdzonego do zdrowia i jego wypisaniem ze szpitala - co miało wpływ na treść orzeczenia w zakresie sprawstwa czynu, przyjęcia kwalifikowanego typu przestępstwa, postaci zamiaru oraz dolegliwości wymierzonej oskarżonemu kary;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że "obrażenia ciała jakie odniósł pokrzywdzony doprowadziły do zachłystowego zapalenia płuc oraz niewydolności wielonarządowej, w następstwie czego doszło do zgonu, bez wcześniejszego odzyskania przez pokrzywdzonego przytomności", oraz że zeznania lekarzy leczących pokrzywdzonego "nie uzasadniają przyjęcia, że śmierć pokrzywdzonego nastąpiła na skutek powstałego u pokrzywdzonego zapalenia płuc", podczas gdy wskazani lekarze jednoznacznie wyjaśnili mechanizm powstania u pokrzywdzonego zachłystowego zapalenia płuc, a ich zeznania pozwalają wykluczyć jego bezpośredni związek z obrażeniami ciała, ponadto wskazywanie na bezpośredni związek zapalenia płuc z obrażeniami ciała jest sprzeczne ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że oskarżony wypełnił znamiona zbrodni zabójstwa, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść w części obejmującej kwalifikację czynu i wymiar kary, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonego życia, podczas gdy z analizy samych przesłanek przedmiotowych odnoszących się do zadawania pokrzywdzonemu przez oskarżonego uderzeń drewnianą pałką w korpus i głowę, nie można wywieść, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego;

5. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu tj. art. 148§ 2 pkt 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zadawanie ofierze uderzeń drewnianą pałką w głowę i

korpus stanowi przestępstwo zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, podczas gdy przy założeniu, że oskarżony miał zamiar zabójstwa pokrzywdzonego, nie sposób uznać, aby jego działanie cechowało się zadawaniem pokrzywdzonemu dodatkowych cierpień, zbędnych dla jego zabicia, ewentualnie aby było nieadekwatne lub nadmierne i służyło udręczeniu ofiary (koniecznych dla przyjęcia kwalifikacji czynu w oparciu o art. 148 § 2 pkt 1 k.k.) zwłaszcza, że oskarżony założonego celu bezpośrednio nie osiągnął - co doprowadziło do błędnego zastosowania art. 148 § 2 pkt 1 k.k. do kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu;

6. rażącą niewspółmierność orzeczonej oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności - jako kary nieadekwatnej do popełnionego przez oskarżonego czynu, w świetle celów i zasad określonych w przepisie art. 53 k.k., mając na uwadze, że istniejące wątpliwości co do kwalifikacji prawnej czynu i przyznanie się oskarżonego do napaści na pokrzywdzonego, nakazywały wymierzenie oskarżonemu kary poniżej maksymalnej dopuszczalnej granicy.

Apelację obrońcy rozpoznał w dniu 2 lutego 2023 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, który wydanym w tym dniu wyrokiem w sprawie o sygn.akt II AKa 9/22:

I. zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I:

1. z opisu czynu wyeliminował zapis "działając ze szczególnym okrucieństwem";
 2. czyn zakwalifikował z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
 3. za podstawę wymiaru kary przyjął art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.
- II. utrzymał zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego.

Zarzucił temu orzeczeniu:

rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na jego treść, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozważeniu oraz niedostatecznym rozważeniu przez Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących wyroku Sądu Okręgowego, co doprowadziło do nieprzeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowania dowolnej oceny dowodów Sądu I instancji, w szczególności poprzez:

1. nierozważenie przez Sąd Apelacyjny okoliczności wskazanych w skardze apelacyjnej, które przemawiają za brakiem po stronie oskarżonego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa, z jednoczesnym oparciem powyższego ustalenia wyłącznie na samym sposobie oraz zadawanych nieprzytomnemu pokrzywdzonemu uderzeń niebezpiecznym narzędziem, które to ustalenie nie może samo przesądzać o zamiarze towarzyszącym działaniu sprawcy, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności przeczących powyższemu ustaleniu, tj. pozostawienia pokrzywdzonego żywego, w miejscu i czasie dającym szansę na udzielenie mu pomocy oraz faktycznego udzielenia mu tej pomocy;
 2. niedostateczne rozważenie zarzutu apelacji, odnoszącego się do błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że skazany pozostawiając pokrzywdzonego "miał pewność co do skutku w postaci jego śmierci" i "całkowicie obejmował swoją świadomością nieuchronność nastąpienia zgonu pokrzywdzonego" i poprzestanie na stwierdzeniu, że ustalenia te były trafne oraz nieodniesienie się do zarzutu, że ustaleń tych nie sposób było oprzeć na samym sposobie zadawania uderzeń ofierze, skoro te nie okazały się być śmiertelne, a brak było dowodów, aby oskarżony zostawiając pokrzywdzonego mógł być mylnie przekonany o jego śmierci;
 3. niedostateczne rozważenie zarzutu apelacji, odnoszącego się do błędnego ustalonego przez Sąd Okręgowy ciągu przyczynowo - skutkowego, wedle którego "obrażenia ciała jakie odniósł pokrzywdzony doprowadziły do zachłystowego zapalenia płuc oraz niewydolności wielonarządowej w następstwie czego doszło do zgonu" i upatrywanie przez Sąd Apelacyjny potwierdzenia bezpośredniości korelacji obrażeń ciała i zapalenia płuc w opinii biegłego M.W., podczas gdy z zeznań ogółu lekarzy zeznających w sprawie, zgodnie wynikało, że zachłystowe (respiratorowe) zapalenie płuc nie było bezpośrednim, a pośrednim wynikiem obrażeń głowy pokrzywdzonego, bowiem stanowiło rezultat długotrwałego stanu nieprzytomności pacjenta, towarzyszących mu trudności w oddychaniu i konieczności leczenia respiratorowego, które to naruszenia skutkowało błędnym przypisaniem A.S. zamiaru bezpośredniego dokonania zabójstwa, determinując przyjętą przez oba Sądy kwalifikację prawną czynu skazanego i skutkując wymierzeniem mu kary rażąco surowej
- i wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym do Sądu Apelacyjnego, ewentualnie uchylenie w tej części wyroku Sądu odwoławczego, jak również i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się skuteczna. Doprowadziła bowiem do uchylenia zaskarżonego nią wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jakkolwiek nie z przyczyn w niej wskazanych.

Wprawdzie w kasacji jej autor nie podniósł zarzutu wystąpienia w zaskarżonym nią orzeczeniu uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., to jednak nie ulega wątpliwości - zważywszy na jednoznaczną treść przepisów art. 536 k.p.k. w zw. z art. 439 k.p.k. - że Sąd Najwyższy ma, poza granicami podniesionych w kasacji zarzutów, obowiązek badać, czy będące przedmiotem jej zaskarżenia orzeczenie jest dotknięte którymkolwiek z uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k., w tym także i tym z pkt 2 tego przepisu, w postaci nienależytej obsady sądu. Ustalenie zaistnienia tego rodzaju uchybienia skutkuje wszak - tak jak stanowi o tym przepis art. 439 § 1 *in principio* k.p.k. - koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania i to niezależnie od wpływu uchybienia na treść tego wyroku. Do takiego postąpienia, to jest niezbędności badania, czy w rozpoznawanej sprawie nie zaistniało wskazane powyżej uchybienie o charakterze bezwzględny tym bardziej skłaniała Sąd Najwyższy, wiążąca go uchwała trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7) oraz stwierdzony *in concreto* fakt zasiadania w składzie orzekającym, który wydał zaskarżony kasacją wyrok Sędziego SA X.Y. do którego ta uchwała się odnosi, z uwagi na czas i tryb jego nominacji na ten zajmowany przez niego urząd. Zgodnie bowiem z treścią jej pkt 2 "nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej

Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka". Przy czym podkreślić należy, iż tak w uzasadnieniu wspomnianej uchwały trzech połączonych izb, jak i m.in. także w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, (OSNK 2022, z.6, poz. 221) Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że nie w każdym wypadku zasiadanie w składzie orzekającym osoby powołanej na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie wskazanej już ustawy z 8 grudnia 2017 r. prowadzi do uznania, że sąd z udziałem takiej osoby - już tylko przez to samo - był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Dla potwierdzenia zaistnienia bowiem takiej przesłanki, we wskazanych okolicznościach związanych z procedurą powołania danego sędziego sądu powszechnego i wojskowego, niezbędne jest bowiem (co eksponują obie przywołane powyżej uchwały Sądu Najwyższego) przeprowadzenie tzw. testu dotyczącego tego sędziego. W toku jego realizacji należy przeanalizować wszystkie okoliczności dotyczące samego procesu przeprowadzenia owego konkursu poprzedzającego jego nominację, inne okoliczności towarzyszące jego powołaniu na ten urząd, jak też rozważyć jego postępowanie w sferze pozaorzeczniczej, przy czym dokonać tego przede wszystkim w kontekście charakteru i następstw owych zmian w ustroju sądów powszechnych wprowadzonych po 2017 r. Dopiero wynik tak przeprowadzonej oceny pozwoli stwierdzić czy rzeczywiście udział danego sędziego sądu powszechnego, albo wojskowego, w składzie orzecznym, który wydał zaskarżony wyrok, a który to uzyskał nominację na swój urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ową ustawą z 8 grudnia 2017 r. skutkuje koniecznością uznania, iż sąd ten był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Brak jest bowiem - w oparciu o wyniki tego testowania - podstaw do stwierdzenia, że sędzia ten spełniał, co najmniej, w wymiarze minimalnym "standardy niezależności i bezstronności" w rozumieniu przepisów przywołanych *in fine* w przytoczonym powyżej pkt 2 uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Przystępując do przeprowadzenia tego rodzaju analizy zauważyć przede wszystkim należy, że nie jest ona pierwszą, którą Sąd Najwyższy dokonał wobec wspomnianego sędziego. Dotychczas sędzia SA X.Y. był przez Sąd Najwyższy testowany 6 razy i za każdym razem z wynikiem negatywnym. Działo się tak w sprawach, które zawisły przed Sądem Najwyższym pod następującymi sygnaturami akt: III KK 39/23, III KK 389/23, III KK 52/24, III KK 470/24, III KK 422/24, III KK 110/24. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę akceptuje poczynione w tych wymienionych sprawach ustalenia, skoro mają one charakter obiektywny.

Okoliczności, które przemawiają za analogicznym wynikiem takiego testowania sprowadzają się do następujących zaszłości.

Po pierwsze, podpisanie przez sędziego listy poparcia dla kandydującego do Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 r. sędziego R.P. z Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, do którego wkrótce aspirował sędzia Y. Uczynił tak, pomimo że wobec tego sędziego formułowano w przestrzeni medialnej zarzuty dotyczące jego zachowania nie licującego z wymogami stawianymi sędziemu, które były też przyczyną podjęcia przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Apelacyjnego w Krakowie (bo sędzia P. został, mimo to, delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do Sądu Apelacyjnego w Krakowie i tam ubiegał się o powołanie na urząd sędziego tego Sądu) w dniu 6 marca 2023 r. uchwały wzywającej tegoż Ministra do odwołania decyzji o delegowaniu sędziego P. W takiej sytuacji ów akt poparcia kandydatury sędziego P. do Krajowej Rady Sądownictwa trudno inaczej odczytać niż jako aprobatę przez sędziego Y. wówczas przeprowadzanych zmian w sądownictwie powszechnym, prezentowaną pomimo już wtedy podnoszonych wątpliwości co do ich zgodności z treścią Konstytucji RP.

Po drugie, i to najważniejsze, fakt iż tempo awansowania sędziego Y. było w tym okresie wręcz niespotykane. Najpierw zdecydował się on na kandydowanie na stanowisko sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Tarnobrzegu i to wtedy, gdy w orzecznictwie Sądu Najwyższego i orzeczeniach organów międzynarodowych wrażano liczne i stanowcze wątpliwości co do niezależności Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy z 8 grudnia 2017 r. Sędzia musiał mieć o tym wiedzę i przez to samoświadomość oceny swojego zachowania w tym aspekcie jako akceptujące te zmiany i już przez to samo je

wspierające. Uchwałą z 19 czerwca 2020 r. (a więc już po wspomnianej uchwale trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego wyrażającej jednak jednoznaczne stanowisko w zakresie oceny takiego zachowania i tegoż skutków procesowych) Krajowa Rada Sądownictwa przedstawiła Prezydentowi wniosek o powołanie sędziego sądu rejonowego X.Y. na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. Był on jedynym kandydatem, który po 17 latach pracy jako sędzia rejonowy, startował w tym konkursie. Postanowieniem Prezydenta RP z 26 stycznia 2021 r. został on powołany na to stanowisko. Nominację odebrał w dniu 4 lutego 2021 r., ale już niebawem przystąpił do kolejnej procedury awansowej, tym razem do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w związku z ogłoszonym w Monitorze Polskim 26 marca 2021 r. konkursem na jedno stanowisko sędziowskie w tym sądzie. Znamienne jest, że sędzia X. Y. taką decyzję powziął aż tak szybko, skoro ów konkurs ogłoszono w niecałe dwa miesiące po tym jak awansował do Sądu Okręgowego i to w sytuacji, w której kolejnym sądem, do którego aspirował, był sąd usytuowany najwyżej w hierarchii sądownictwa powszechnego. Pomimo tych uwarunkowań na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z 26 października 2021 r. jego kandydatura (jedyna, bo sędzia konkurujący się wycofał) została po raz kolejny przedstawiona Prezydentowi RP, który postanowieniem z dnia 24 lutego 2022 r. powołał sędziego Y. na urząd sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie. W okresie zatem niepełnych 13 miesięcy, po 17 latach pracy jako sędzia rejonowy, sędzia X.Y. awansował najpierw na urząd sędziego sądu okręgowego, a następnie sędziego sądu apelacyjnego. Poza sporem jest, że szybkość tej "ścieżki awansowej" jest na tyle duża i w normalnie funkcjonujących sądach powszechnych niespotykana, że rodzi uprawnione wątpliwości co do jej rzeczywistych przyczyn.

Po trzecie, dokonując oceny kandydatury sędziego Y. Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu w dniu 28 października 2021 r. jako jedną z okoliczności przemawiających za wnioskiem o jego powołanie do Sądu Apelacyjnego wskazała "jego doświadczenie orzecznicze zdobyte w ramach delegacji w SA w Rzeszowie". Tymczasem sędzia Y. rozpoczął delegację w tym Sądzie dopiero 1 października 2021 r. (a więc 27 dni przed datą sporządzenia wspomnianej oceny) i stało się to w sytuacji, gdy zaledwie 8 miesięcy był nominowanym sędzią okręgowym. To sprawia,

że poważne zastrzeżenia musi budzić merytoryczna strona tej decyzji Krajowej Rady Sądownictwa, która mogła faktycznie kierować się innymi aniżeli te w niej wyrażone przesłankami. Tym bardziej, że pominęła kwestię owej niewątpliwie niespotykanej szybkości awansowania sędziego, pomimo że niewątpliwie samoistnie może ona implikować - co do zasadności i przejrzystości owego drugiego awansu - kontrowersje.

Wszystkie te, okoliczności (dwukrotne przystąpienie w niedługim następującym po sobie czasie przez sędziego do wadliwej procedury awansowej, w tym i do sądu usytuowanego najwyżej w strukturze sądów powszechnych, w powiązaniu z poparciem kandydatury do niekonstytucyjnego organu zależnego od władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz niepełną rzetelnością wyrażonej przez KRS oceny jego kandydatury) czyni uprawnionym stanowisko, iż z uwagi na te uwarunkowania związane z osobą sędziego X.Y., jego udział w składzie sądu rozpatrującym apelację obrońcy nie zapewniał oskarżonemu prawa do sądu niezawisłego i niezależnego, ustawionego ustawą w znaczeniu konstytucyjnym i konwencyjnym. Obiektywny obserwator mógł bowiem w tych warunkach powziąć w oparciu o te zaszłości wątpliwości co do pełnej niezależności i niezawisłości sędziego.

Z tych to powodów należało uznać, że sąd orzekający w niniejszej sprawie z udziałem sędziego X.Y. nie spełniając owych standardów, był sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu wymogów art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. To skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Bezprzedmiotowe stało się w tej sytuacji rozważanie zarzutów kasacji. Stąd Sąd Najwyższy ograniczył jej rozpoznanie, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., tylko do omówionego zagadnienia.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny raz jeszcze rozstrzygnie o zasadności wniesionej przez obrońcę skazanego apelacji, mając przy tym także na względzie i tę argumentację, którą zaprezentował on także w kasacji. Uczyni to w składzie orzekającym, który będzie wolny od opisanych powyżej uchybień, a przez to zaistnieją podstawy do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny jest należycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Z tych to powodów orzeczono jak w sentencji wyroku.

Tomasz Artymiuk Małgorzata Gierszon Zbigniew Puskarski

Andrzej Stępka Małgorzata Wąsek-Wiaderek

[WB]

[a.ł.]